

Mariusz Cichosz

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA W BYDGOSZCZY

EDUKACJA SEKSUALNA MŁODZIEŻY – ZAŁOŻENIA, CELE I ZAGROŻENIA

Problem wychowania seksualnego przez lata był podejmowany w ramach szeroko rozumianego przysposobienia do życia w rodzinie. Obecnie wraz z pojawieniem się nowych koncepcji w pedagogice, zwłaszcza tych o wyraźnym indywidualistycznym i liberalistycznym nastawieniu, pojawił się problem tak zwanej edukacji seksualnej. Na ile edukacja seksualna propagowana dzisiaj jest edukacją odpowiadającą na potrzeby związane z rozwojem psychoseksualnym człowieka, na ile służy realizacji jego wolności, pozostając zgodną i liczącą się z prawidłowościami rozwojowymi natury człowieka, na ile zaś nie licząc się z nimi, a akcentując tylko jedną stronę ludzkiej seksualności jest formą utrwalania nieprawidłowych zachowań, a nawet swoiście pojętą formą przemocy?

Problem edukacji seksualnej stał się szczególnie aktualny po ogłoszeniu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zarządzenia z dnia 18 VIII 1993 roku „...w sprawie szkolnego programu nauczania obejmującego wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia społecznego oraz metodach i środkach świadomej prokreacji...”¹. Szkoła więc niejako na nowo została zobligowana do realizacji programu z dzie-

¹ Zarządzenie nr 26 ministra edukacji narodowej z dnia 18 sierpnia 1993 roku.

dziny wychowania seksualnego i choć do dziś nie istnieje w polskim systemie oświaty i nie został przyjęty i wprowadzony jednolity program wychowania seksualnego, to w taki czy inny sposób, bardziej lub mniej systematycznie jest ono przez szkołę realizowane i podejmowane.

Przybiera ono postać albo wychowania seksualnego, albo edukacji seksualnej wąsko pojętej przeprowadzanej sporadycznie i wyrywkowo, lub też ma charakter edukacji prorodzinnej z mniej lub bardziej zaznaczonymi elementami wychowania prorodzinnego. Choć wyraźna jest obecnie tendencja do wprowadzania w naszych szkołach programów, a przynajmniej niektórych treści i form stosowanych w edukacji seksualnej na Zachodzie, wśród ekspertów do spraw edukacji seksualnej zarysował się dziś wyraźny podział na opcję techniczno-instruktażową oraz opcję wychowawczą.

Specjaliści przyjmujący opcję wychowawczą uznają za naczelne łącznie rozwoju człowieka z kształtowaniem zdolności do miłości i potrzeb otwarcia na drugiego. „Zwolennicy opcji pierwszej za szczególnie istotne uznają potrzebę profilaktyki AIDS przez rozpowszechnianie prezerwatyw, propagowanie antykoncepcji oraz położenie akcentu na swobodę seksualną, wolność użycia i realizację potrzeb jednostki².

Jakie cele i zadania stawia się dzisiaj liberalnie pojętej edukacji seksualnej? Cele te określane są wyraźnie jako oddziaływania zmierzające do tego, aby młodzież:

- nie czuła się skrępowana podejmować współżycie, zawsze kiedy ma na to ochotę,
- nie zastrzegąła współżycia seksualnego dla związku monogamicznego, ale była otwarta na związki przed i pozamałżeńskie,
- pozbyła się poczucia wstydu i winy związanych ze sferą seksualną,
- przemogła w sobie wewnętrzne opory przeciw perwersjom seksualnym,
- umiała korzystać ze środków antykoncepcyjnych i poronnych,
- miała pozytywne postawy wobec wszelkich form aktywności sek-

² U. Dudziak, *Edukacja seksualna w szkole – zagrożenia i szanse*, (w:) *Wychowanie do życia w rodzinie*, (red.) G. Witaszek, R. Podpara, Lublin 1995, s. 95–96.

sualnej (np. masturbacji i pedofilii jako form „twórczej aktywności seksualnej”, homoseksualizmu, zastępczej terapii seksualnej),

– uznawała „prawo do...”: aborcji, sterylizacji, rozwodów, zdrady małżeńskiej, sztucznych sposobów poczynania życia ludzkiego, prostytucji, samobójstwa, eutanazji, działań eugenicznych (np. przymusowej sterylizacji lub aborcji osób upośledzonych i kalekich), kontroli urodzeń i działań zmierzających do zmniejszenia populacji ludzkiej³.

W tak sformułowanych celach, jakie stawia się edukacji seksualnej można odnaleźć określone przyjęte założenia takie jak:

- aktywność seksualna jest normą w tym okresie rozwoju,
- aktywność seksualna młodzieży jest akceptowana przez dorosłych, a przynajmniej przez ich bardziej postępową część,
- aktywność seksualna w różnych formach (oralna, analna, homoseksualna) jest właściwą ekspresją potrzeb seksualnych,
- aktywność seksualna nie ma żadnych konsekwencji, jeśli podejmie się odpowiednie zabezpieczenia⁴.

Na gruncie tak przyjmowanych celów edukacji seksualnej i założeń łączących u jej źródeł uprawnionymi wydają się następujące stwierdzenia:

- nastolatki funkcjonują jak dorośli i można się spodziewać, że same podejmują dojrzałe decyzje,
- jeżeli nastolatkom ukazać szeroki zakres wyborów dotyczących życia seksualnego, to będą wybierać w sposób racjonalny i logiczny,
- nastolatki nieuchronnie muszą angażować się w życie seksualne, a skoro tak, to musimy dla nich coś zrobić,
- nastolatki są w stanie zrozumieć, na czym polega prawdziwa miłość i są w stanie odpowiedzialnie angażować się w życie seksualne⁵.

Tymczasem można postawić pytanie, czy założenia edukacji seksualnej są prawdziwe i czy odpowiadają potrzebom i możliwościom mło-

³ D. Kornas-Biela, *Edukacja seksualna w szkole wyzwaniem dla współczesnej rodziny*, (w:) *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, (red.) P. Kryczka, Lublin 1997, s. 235; por. V. Riches; *Następstwa edukacji seksualnej*. Human Life International – Europa 1994.

⁴ D. Kornas-Biela, op.cit., s. 235–236.

⁵ U. Dudziak, op.cit., s. 101–102.

dego człowieka? Okres, o którym mówimy w psychologii rozwojowej określany jest mianem okresu dojrzewania. Cechą charakterystyczną tego okresu są bardzo duże zmiany zarówno na płaszczyźnie fizjologicznej, jak i psychicznej dokonujące się w życiu młodego człowieka⁶.

Psychologia rozwojowa mówi, że dojrzewanie intelektualne, moralne i emocjonalne, przebiega równocześnie choć nierównomiernie. Okres dojrzewania dzieli się na różne etapy i fazy, a obejmuje on mniej więcej lata 10/11–18/19 życia człowieka⁷. W sferze rozwoju fizjologicznego jest to okres zmian hormonalnych. Intensywnie są wydzielane hormony – estrogeny u dziewcząt i testosteron u chłopców. Zmianom tym towarzyszą przemiany w organizmie takie, jak np. wzrost wagi ciała, często nieproporcjonalny wzrost kończyn, pojawienie się owłosienia, mutacja. U dziewcząt pojawia się pierwsza miesiączka, a u chłopców polucja⁸. Generalnie okres ten charakteryzuje się nierównomiernością rozwoju, a nawet chwiejnością zdrowia.

Tym przyspieszonym zjawiskom w wymiarze życia biologicznego towarzyszą zmiany życia psychicznego. Najogólniej jest to okres dużej labilności nastrojów, narastającego krytycyzmu, braku równowagi emocjonalnej. Dotychczasowe autorytety nie wystarczają, a jednocześnie pojawiają się pierwsze emocje związane z koleżeństwem, przyjaźnią i zakochiwaniem się. Można powiedzieć, że młodzież w tym okresie marzy o miłości, której jeszcze w sposób dojrzały nie potrafi przeżywać.

Zadaniem rozwojowym okresu dojrzewania jest przesunięcie dominanty podkorowej (odruchy, zmysły) do kory płatów czołowych (świadomość, uczucia i wola), czyli podporządkowanie stanów podniecenia i pożądania prawidłowo kształtowanym uczuciom wyższym: miłości, uspołecznienia, kulturze, twórczości, itp.⁹

⁶ *Dojrzewanie*, (red.) A. Jaczewski, B. Woynarowska, Warszawa 1982, s. 60–83.

⁷ I. Obuchowska, A. Jaczewski, *Rozwój erotyczny*, Warszawa 1992, s. 36–63.

⁸ A. Jaczewski, *O chłopcach dla chłopców*, Warszawa 1990.

⁹ I. Obuchowska, *Psychologiczne aspekty dojrzewania*, (w:) *Dojrzewanie*, op.cit., s. 131–207, por. *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*, red. M. Grzywak-Kaczyńska, Warszawa 1985.

Podsumowując więc i upraszczając jednocześnie, można powiedzieć, że okres dojrzewania charakteryzuje się w dziedzinie dojrzewania fizycznego nierównomiernością rozwoju, chwiejnością zdrowia, zaś w dziedzinie dojrzewania psychicznego dużą labilnością, nastrojowością, intensywnością uczuć, częstymi stanami uczuć przeciwstawnych (ambivalentnych), gdzie zarazem przeżywa się radość i zmartwienie, miłość i nienawiść.

Można powiedzieć że:

1. Młody człowiek kształtuje dopiero swą psychoseksualną osobowość i nie jest zdolny do podejmowania odpowiedzialnych i autonomicznych decyzji, zwłaszcza w dziedzinie życia seksualnego.

2. Nie będąc w pełni dojrzałym, nie potrafi budować właściwych, opartych na wzajemnym szacunku więzi. Oddanie, wierność, troska o partnera są w tym okresie wartościami abstrakcyjnymi.

3. Młody człowiek podejmując współżycie seksualne, na ogół nie jest w stanie przewidzieć i nie myśli o konsekwencjach swojego seksualnego zachowania.

4. Ewentualny związek seksualny chłopca i dziewczyny w omawianym wieku w przeważających procencie ze względu na powierzchowność przeżyć, różnorodność oczekiwań i brak społecznej dojrzałości jest narażony na nietrwałość. Pozostaje w tym momencie również problem ewentualnie poczętego dziecka.

5. Młody człowiek nie będąc w pełni dojrzałym, może podejmować decyzje zgodnie z narzuconą mu modą bądź też by zrobić dobre wrażenie na rówieśnikach i zyskać akceptację grupy rówieśniczej.

6. Wbrew temu co mówią i sugerują młodzieżowe mass media większym problemem dla młodzieży w tym wieku są problemy komunikacji, rozwiązywania problemów na linii młodzież–dorośli, nie zaś problemy związane ze sferą przeżyć seksualnych. Żyjemy w czasach swoiście lansowanego seksualizmu zachęcającego do wczesnego podejmowania współżycia seksualnego.

7. Wcześnie podejmowane próby współżycia, mocno emocjonalne, żywiołowe, źle umotywowane, niedojrzałe często są przeżywane w sposób nieprawidłowy, nawet negatywny. Zgodnie zaś z prawem psycho-

logicznego wdrukowania niepowodzenia w tej dziedzinie, nie pozostają one bez wpływu i konsekwencji na całe życie.

Podsumowując – edukacja seksualna wąsko pojęta, ograniczona tylko do poziomu przekazywania wiedzy z dziedziny fizjologii i rozrodczości człowieka bez kontekstu moralnego i bez odniesienia do wszystkich sfer życia człowieka może być zinstytucjonalizowaną formą przemocy wobec młodego człowieka. Wychowaniu seksualnemu człowieka jest potrzebny dziś cały kontekst jego jedności psychofizycznej oraz to, że każde jego zachowanie również seksualne, jest powiązane z całą sferą doznań intelektualnych, emocjonalnych, a także społecznych. Nie można więc spraw seksu izolować z tego kontekstu. Edukacja seksualna nie może stać się edukacją biologiczną, edukacją sprowadzającą się tylko do tego, jak uczyć młodzież uprawiać seks, by był on zdrowy, higieniczny i bezpieczny.

W kontekście jedności psychofizycznej człowieka jest to również sprawa uczciwości dorosłych w stosunku do dzieci i młodzieży, która znajdując się w okresie dojrzewania, przechodzi przez określone etapy rozwoju. Jeżeli mówi się do młodzieży o miłości, to trzeba powiedzieć, że miłość przechodzi wraz z jej rozwojem przez te etapy właśnie, od miłości infantylnej – egocentrycznej do miłości dojrzałej, aktywnej, odpowiedzialnej i że każdy rozwój jest zadaniem, które można podjąć, by wygrać swoje życie lub nie podejmując narazić się na niepowodzenie również w dziedzinie swojej płciowości i seksualności.

Wymowne i pouczające w tym względzie są rozważania podejmowane przez W.F. Foerstera, który w swojej rozprawie zatytułowanej *Seksualne etyka i pedagogika* stwierdził, że „...najważniejszą sprawą w uświadomieniu nie jest dostarczanie informacji o funkcjach płciowych, lecz o sile ducha ludzkiego, który przez wolę i charakter może zapanować nad popędami i potrzebami [...] gdyż kwestia seksualna jest kwestią siły, nigdy wiedzy...”¹⁰

¹⁰ D. Koźmian, *Chrześcijańska myśl wychowawcza Fryderyka Wilhelma Foerstera i jej recepcja w Polsce*, Szczecin 1996, s. 105–106.